

**Protokół nr III/2016
z Zebrania Wiejskiego Sołectwa Daszewice
odbytego w dniu 21 września 2016r.**

Dnia 21 września 2016r. w świetlicy wiejskiej w Daszewicach odbyło się Zebranie Wiejskie. Ogłoszony porządek obrad wyglądał następująco :

1. Otwarcie Zebrania.
2. Stwierdzenie quorum.
3. Wybranie protokolanta.
4. Wybór Komisji Skrutacyjnej.
5. Przyjęcie porządku obrad.
6. Podjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia środków stanowiących fundusz sołecki na rok 2017.
7. Przeznaczenie przyznanych na rok 2017 środków do dyspozycji sołectwa.
8. Sprawy bieżące.
9. Wolne wnioski.
10. Zakończenie.

Ad. 1. Sołtys Pani Elżbieta Jarecka otworzyła Zebranie Wiejskie witając zebranych oraz gości : Burmistrza p. Jerzego Ryś, Radnego, p. Mariana Jabłońskiego. Obradom zebrania przewodniczyła Sołtys. Sołtys poinformowała, że Zebranie jest nagrywane i prosi, aby każdy kto chce, aby jego wypowiedź była uwzględniona z nazwiskiem przedstawiał się.

Ad. 2. Przewodnicząca stwierdziła, że na sali obecnych jest 65 osób i zostało prawidłowo zwołane. Wobec powyższego zebranie jest władne do podejmowania uchwał.

Ad. 3. Na protokolanta wybrano przez aklamację p. Jolantę Kędzierską.

Ad. 4. W skład Komisji Skrutacyjnej jednogłośnie wybrano :
p. Katarzynę Skrzypczak,
p. Renatę Walkowiak,
p. Marzenę Adamczak.

Ad 5. Przewodnicząca przedstawiła Porządek obrad, który obecni przyjęli jednogłośnie.

Ad. 6. Kwota środków w ramach f-szu sołeckiego na rok 2017 to 26.904,98 zł. Pani Sołtys przedstawiła warunki tworzenia wniosków do funduszu sołeckiego. Wnioski mogą złożyć : Sołtys, Rada Sołecka, 15 mieszkańców. Przewodnicząca zapytała czy ktoś ze zgromadzonych ma wniosek na Zebranie Wiejskie w sprawie przeznaczenia środków funduszu sołeckiego na rok 2017. Wywiązała się dyskusja, z której prowadząca zrozumiała, że obecni chcą złożyć wniosek, więc zaproponowała przerwę techniczną. Zgromadzeni nie skorzystali. Wniosek ma tylko Sołtys.

Sołtys odczytała wniosek, który stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Sołtys przedstawiła treść Uchwały nr 1/2016, która stanowi załącznik nr 2 do protokołu

Przystąpiono do głosowania. W głosowaniu bierze udział 60 osób uprawnionych do głosowania

Wynik głosowania :

ilość głosów	za	50,
	przeciw	0,
	wstrzymujących się	10.

Uchwałę w sprawie wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego na rok 2017 przyjęto 50 głosami za.

Ad. 7. Sołtys przedstawiła propozycję rozdysponowania przyznanej Sołectwu kwoty 8.000,- zł w sposób następujący :

zakup usług		6.000,-
w tym :		
- wyjazd integracyjno- edukacyjny	3.000,-	
- sprzątnięcie świetlicy,	1.200,-	
- wpłata na udział w lidze ALPN	500,-	
- dożynki, Dzień Seniora (oprawa muzyczna, atrakcje dla dzieci, koncert),	1.300,-	
 umowa zlecenie :		2.000,-
- prowadzenie Klubu Malucha	2.000,-	
 Inne wydatki		0
 Razem		8.000,-

Środki w kw. 8.000,- zł do dyspozycji sołectwa w roku 2017 wydatkowane zostaną zgodnie z podjętą uchwałą nr 2/2016, która stanowi załącznik nr 3 do protokołu

W głosowaniu bierze udział 61 osób uprawnionych do głosowania.

Wynik głosowania :

ilość głosów	za	56,
	przeciw	0,
	wstrzymujących się	5.

Uchwałę przyjęto 31 głosami za.

Ad. 8. Sołtys przedstawiła pismo z Zarządu Dróg Powiatowych o treści w załączeniu. Po uregulowaniu zgodnym z pismem będzie można zagospodarować teren centrum naszej miejscowości.

Mieszkanca ma pomysł, aby skorzystać z pomocy fundacji i zgodnie z informacją jaką uzyskała w ZDP (od osoby, która podpisała pismo) można to zrobić wcześniej, ponieważ Powiat może użyczyć teren mieszkańcom na ich wniosek. W Wolnych wnioskach Mieszkanca wróci do tematu.

Sołtys przedstawiła wniosek, który z inicjatywy oddolnej zostanie przekazany jako propozycja do ujęcia w budżecie na rok 2017. Wniosek ten jest już udostępniany do podpisania przez zainteresowanych mieszkańców. Problem przybliżyła Mieszkanka, która jest głównym inicjatorem tych działań. Zostaliśmy poinformowani, że nie może być chodnika, bo nie ma zrobionej kanalizacji deszczowej. Powiat mówi, że kanalizacja deszczowa winna być zrobiona w chodniku. Mieszkanka wraz z mężem objechali gminę i uznali, że nie ma wioski bez chodnika przy głównej drodze, tylko w Daszewicach go nie ma. Są nawet chodniki i to teraz zrobione na ulicach ślepych np. ul. Bankowa we Wiórku. Byli również w Borkowicach, droga powiatowa oddalona od głównej ok. 3 km, ruch minimalny i chodnik jest, a u nas go nie ma. Jesteśmy urażeni – stwierdziła Mieszkanka – Powiat traktuje nas gorzej jak Borkowice nie podejmując się realizacji chodnika, pomimo wcześniejszych ustaleń. W Borkowicach jest 240 mieszkańców w Daszewicach ponad 1700, płacimy więcej podatków i ten chodnik tak nam się wydaje nam się należy.

Mieszkaniec, który zwrócił uwagę, że tu nie chodzi o komfort, ale o bezpieczeństwo, na dzień dzisiejszy Powiat i Gmina biorą na siebie odpowiedzialność za nie dostosowanie chodnika do norm pozwalających bezpiecznie się przemieszczać. Wydzielonym pasem, który stanowi chodnik inwalida na wózku, czy kobieta z dzieckiem w wózku nie przejedzie, musi korzystać z jezdni. Obecnie natężenie ruchu jest bardzo duże, tym chodnikiem chodzą dzieci do szkoły. Obiecано nam w Powiecie na spotkaniu, na którym byliśmy z p. Sołtys, że zostanie tymczasowo chodnik wyrównany jakimś kruszywem – nie zrobiono nic. Na tą chwilę – uważa Mieszkaniec – chodnik przy ulicy Poznańskiej, to sprawa priorytetowa, bo dotyczy bezpieczeństwa wszystkich korzystających.

Mieszkaniec zwrócił uwagę, że to nie tylko chodnik przy ul. Poznańskiej jest potrzebny, ale również na ul. Leśnej, która również jest drogą powiatową. Zapytał również co z kanalizacją i drogą wyjazdową ze zwirowni. Przewodnicząca przerwała wypowiedź Mieszkańca ul. Leśnej, aby zakończyć temat chodnika przy ulicy Poznańskiej.

Mieszkaniec w swej wypowiedzi podkreślił, że nie przyjmujemy wyjaśnień, że nie ma pieniędzy, bo na inne wsie mniej zaludnione są. Ważne są zapewne wszystkie chodniki w gminie, ale sam doświadczył tego, że przy drogach o mniejszym natężeniu ruchu one są, a u nas ich nie ma. Mówimy o Daszewicach do których ze wszystkich stron chodniki dochodzą – Kamionki, Głuszyna, Babki. Daszewice to jedna wielka czarna dziura. Przyjmowaliśmy wieloletnie wyjaśnienia, że po kanalizacji sanitarnej, wraz z którą miała być zrobiona przez Gminę deszczowa, będzie zrobiony chodnik. Ten chodnik jest potrzebny z uwagi na bezpieczeństwo korzystających. To, że nie doszło do jakiejś tragedii to jest cud - zakończył swą wypowiedź Mieszkaniec.

Mieszkaniec, który porusza się na wózku inwalidzkim stwierdził, że on porusza się po jezdni, bo nie ma innej możliwości. Uważa, że natężenie ruchu zwiększyło się, ponieważ polepszyły się drogi i mieszkańcy nie korzystają z trasy katowickiej, ale dojeżdżają do Poznania przez Starołękę.

Mieszkaniec chętnie zaprosi Pana Burmistrza rano, na czas dojazdów do pracy i po południu czas powrotów z pracy – jeden długi sznur samochodów. Ruch zwiększył się kilka razy i czas zrobić coś z tym.

Pan Burmistrz udzielił odpowiedzi. Stwierdził, że już wielokrotnie sprawy chodników były omawiane i niestety dotyczą one głównie zarządzanych przez Starostę. Wierzę w te opowieści, zresztą nie muszę, bo jeżdżę i widzę, zabiorę Państwa na Zebrania (w ostatnim czasie było ich 9) i zobaczycie Państwo, że te zgłoszenia i potrzeby są wszędzie takie same. Chodników nie ma również na osiedlu p. Burmistrza. Gdyby Starosta zadbał o to, aby zrobiono odwodnienie wraz z kanalizacją sanitarną, to być może ten chodnik by był. Obecnie Starosta oczekuje abyśmy zrobili odwodnienie w chodniku i ten chodnik. Mamy to zrobić i przekazać Staroście.

Mieszkaniec zgłosił, że na spotkaniu w Starostwie, na którym obecna była również p. Sołtys ówczesne władze gminne zapewniały, że projekt odwodnienia jest na ukończeniu i wie od pracowników Urzędu, że taki projekt jest.

Pan Burmistrz powiedział, że mienie musi przekazać Staroście i potem jeszcze o to mienie dbać. My musimy wydawać swoje środki na bezpieczeństwo, za które odpowiada Starosta. Starosta przyjmuje, że zarządza terenem na którym nie ma mieszkańców i Państwo z tym się zgadzają. To jest absurd. Starosta powinien partycypować w kosztach, które zwiększają bezpieczeństwo na jego terenie, a tego nie robi, dlatego tak trudno podejmować decyzje o wydawaniu Państwa środków na nie nasze tereny.

Mieszkanka stwierdziła, że my się zgodzimy na wydanie tych środków na ten chodnik.

Burmistrz zripostował, że to nie są tylko środki Sołectwa Daszewice, ale całej Gminy. Powiedział również, że rozmowy ze Starostą na temat wspólnych inwestycji są cały czas prowadzone

Mieszkaniec zapytał : ile gmina w ostatnich latach zainwestowała w Daszewice?

Pan Burmistrz nie zna odpowiedzi.

Pytanie Mieszkańca : ile zostało zaplanowanych środków dla Daszewic na rok 2017?

Pan Burmistrz : na to pytanie też nie może być odpowiedzi, ponieważ budżet dopiero się tworzy. Jesteśmy na etapie zbierania informacji dotyczącej potrzeb.

Mieszkaniec : ile wniosków wpłynęło z Daszewic?

Sołtys wyjaśniła, że zgodnie z prawem wnioski składa się do końca września i w tym momencie trudno odpowiedzieć na to pytanie. Ten, który jest przygotowany (w sprawie zabezpieczenia środków w budżecie na 2017r na projekt chodnika) i na dzisiejszym zebraniu można podpisać jako wniosek mieszkańców, będzie złożony do Urzędu. Rozpoczną się procedury tworzenia budżetu na następny rok. Sołtys zaproponowała, aby kwestie tworzenia budżetu wyjaśnił Pan Radny.

Pan Radny na wstępie odpowiedział na pytanie ile gmina zainwestowała w Daszewice. Uważa, że ok. 6 mln. Jest to sala gimnastyczna, na którą cała gmina spogląda z zazdrością. Mówimy o chodnikach i to jest bardzo ważne. Gospodarowanie budżetem polega na pewnej solidarności. Mamy 15 mln na inwestycje i tym możemy gospodarować. Jako Radny mam obowiązek złożyć do 30.09. wniosek potrzeb do budżetu, a są one woda na ulicy Dolnej, Pani Dyrektor mówi o ociepleniu dachu szkoły, kończy się opracowanie

koncepcji ścieżki do Głuszyny i uważa, że ten odcinek jest bardziej niebezpieczny niż środek wsi. Na ukończeniu jest projekt kanalizacji na ulicy Leśnej. Jestem Radnym z Daszewic, ale muszę widzieć całą Gminę. Takich Radnych jest 21 i każdy ze swego okręgu ma takie potrzeby. Pan Radny widzi postęp w naszej wsi, a jeśli Państwo nie widziecie, to widocznie źle wybraliście. Jako Radny Pan Marian Jabłoński chce mówić tylko prawdę. Nie będzie obiecywał złotych gór, bo takich co obiecywali było już wielu. Oświadczył, że nie będzie głosował za wydawaniem gminnych pieniędzy na powiatowe potrzeby, bo to nie są nasze zadania. Potrzeby trzeba umiejętnie pogodzić.

Wywiązała się niekontrolowana dyskusja.

Sołtys chcąc zakończyć tę wymianę zdań odwołała się do Statutu, gdzie jest zapis zwoływania zebrań. Powiedziała, że jest zwolennikiem zebrań. Zebranie ma moc uchwałodawczą o czym nie można powiedzieć o spotkaniu. Informacje te często przekazuje na Zebraniach i prosi, aby Państwo ze swej strony zapoznali się ze Statutem – to jest akt prawa miejscowego.

Mieszkaniec zapytał co zamierza Pan Burmistrz zrobić w kwestii chodnika w Daszewicach?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie złoży deklaracji, ponieważ jest okres składania wniosków do budżetu. Określił, że rozumie nasze potrzeby i trudno na tym etapie cokolwiek powiedzieć.

Mieszkaniec zgłosił potrzebę wymalowania linii środkowej na ul. Daszewickiej.

Jest to teren miasta Poznania i trudno ingerować w nie swój obszar.

Pani Lidia Poniży zgłosiła propozycję zagospodarowania pasa w centrum Daszewic korzystając z propozycji Fundacji Green Cross Poland. Fundacja ta realizuje projekt : Nasz ogród społeczny. Należy stworzyć 15 – to osobową grupę inicjatywną. Pani L. Poniży zdeklarowała się być liderem tej grupy.

Chętni wpisali się na odpowiednim druku.

Ad. 9. Mieszkaniec zapytał o plac zabaw – gdzie się on znajduje?

Sołtys wyjaśniła co wie na ten temat. Z korespondencji z Urzędem z początku roku wynikało, że plac zabaw będzie do wakacji postawiony na boisku szkolnym. Na ponowne zapytanie z początkiem sierpnia, okazało się, że dopiero w sierpniu zostały zlecone prace projektowe i po projekcie zostanie zgłoszone do Starostwa, a więc plac zabaw byłby ustawiany na jesień. Z uwagi na fakty, które wypłynęły na zebraniu czerwcowym, a mianowicie wypraszenie dzieci nie będących uczniami z placu szkolnego, w m-cu lipcu Sołtys zwróciła się o wydzielenie z boiska szkolnego działki na potrzeby Sołectwa. Otrzymała odpowiedź, że zostaną zlecone prace geodecie w celu wydzielenia ok. 2000 m² na potrzeby lokalnej społeczności. W związku z tym do Urzędu wysłała informację, iż uważa, że z postawieniem placu należy poczekać do momentu wydzielenia działki.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że stawianie urządzeń na terenie boiska to jest problem. Za boisko odpowiada Dyrektor szkoły. Uważa, że należy urządzenia, które mają być dostępne dla wszystkich stały w miejscu nie budzącym wątpliwości. Winny być podpisane stosowne

umowy, albo teren winien być wydzielony i od tego momentu możemy mówić, że budujemy bezpieczny plac, który ma charakter miejsca publicznego. Obecnie dokonujemy lokalizacji placu i miejsca rekreacyjnego dla dorosłych w miejscu do tego nie przygotowanym.

Sołtys zwróciła również uwagę, że na pytanie gdzie można realizować w Daszewicach inwestycje w ramach budżetu obywatelskiego, otrzymała odpowiedź, w której działki – boiska szkolnego nie było. Zostaliśmy wprowadzeni w błąd.

Mieszkaniec, który złożył wraz z Radą Rodziców wniosek do budżetu obywatelskiego na postawienie siłowni zewnętrznej i rozbudowę placu zabaw na boisku szkolnym pyta dlaczego Urząd skoro wniosek przeszedł weryfikację teraz kwestionuje go.

Pan Burmistrz wyjaśnił – nie Urząd, ale on osobiście. Weryfikację przeprowadza Zespół i jeśli jedna osoba uważa inaczej to większością głosów projekt przechodzi.

Pani Dyrektor szkoły w kwestii wyjaśnienia uznała, że boisko jest zawsze otwarte i każdy może na nim przebywać. Stwierdziła, że na tyle ile zna przepisy – to one Jej nie nakazują zamykać boiska. Projekt przewiduje dostawienie tych urządzeń do istniejącego placu zabaw, które będą w jednym kompleksie.

Przewodnicząca stwierdziła, że my tutaj nie rozwiążemy tego problemu, Zespół dokonał weryfikacji, trwa głosowanie i czas pokaże, która inwestycja będzie realizowana w naszym Sołectwie. Sołtys powiedziała, że nie zmienia zdania i to co umieściła na stronie to jest jej stanowisko w tej sprawie. Zarówno Sołtys i Urząd winny być gwarantem przestrzegania prawa. Podkreśliła, że nie jest przeciwna temu projektowi, ale musi być zgodne z prawem. Być może nie są Jej znane wszystkie akty prawa miejscowego, które dotyczą budżetu obywatelskiego w naszej gminie. Te z którymi się zapoznała ukształtowały Jej stanowisko.

Zgromadzeni Rodzice uznali, że jeśli projekt przeszedł weryfikację to Sołtys nie powinna mieć odrębnego stanowiska, bo nie stoi ponad Urzędem.

Sołtys nie zgadza się z tym stanowiskiem.

Mieszkanca : My okazuje się działamy bezprawnie, własną twarzą przedstawiamy i promujemy projekt, chcemy coś zrobić, poświęcamy własny czas i potem okazuje się, że działamy bezprawnie – to jak to jest.

Sołtys uznała, że wpis, który umieściła na stronie jest jej stanowiskiem, którego nie zmienia. Podpisała z imienia i nazwiska, a nie stanowiskiem Sołtysa. Powtórzyła, że nie jest to miejsce na rozstrzygnięcie tego problemu.

Pani Dyrektor szkoły podkreśliła, że od 15 lat boisko jest otwarte, takie były zalecenia poprzednich władz gminnych, boiska miały pełnić rolę środowiskowych. Nasze jest jedynym miejscem, gdzie dzieci, młodzież i mamy z małymi dziećmi mogą z niego korzystać.

Mieszkaniec plac zabaw i siłownia może powstać, ale jest warunek, aby ta działka była wydzielona.

Pani Dyrektor wydzielenie działki spowoduje, że dzieci w czasie przerwy będą wychodzić poza teren szkoły.

Mieszkaniec przypomniał sytuację z czerwcowego zebrania, gdzie został zgłoszony fakt wypraszania dzieci ze szkolnego placu zabaw.

Pani Dyrektor przyznała, że jest jej znany jeden przypadek – podczas egzaminów gimnazjalnych. Z ręką na sercu stwierdza, że był to jedyny przypadek od kilku lat, że na sali gimnastycznej były pisane egzaminy, okna były otwarte i Pani Woźna wyszła na prośbę członka Komisji Egzaminacyjnej uciszyć, aby nie zakwestionowano egzaminu. To był jedyny przypadek znany Pani Dyrektor, o innych nic nie słyszała. Była świadkiem, że małe dziecko z mamą i dzieci szkolne razem się bawiły. Może być sytuacja, że dzieci szkolne wybiegną na plac i małe mogą się poczuć zagrożone. Pani Dyrektor przeprowadziła rozmowę z Panem Radnym o ogrodzeniu placu, aby małe dzieci czuły się bezpiecznie. Pani Dyrektor nie jest właścicielem, tylko dysponentem. Być może błąd był popełniony wcześniej, budżet obywatelski wprowadzamy po raz pierwszy, uczymy się tego, być może w Regulaminie nie zostało wszystko doprecyzowane. To się już dzieje.

Mieszkaniec : My nie mamy nic przeciwko temu, ale dostęp do tego placu musi być dla wszystkich.

Pani Dyrektor uznała, że w takiej sytuacji jest więcej sołectw, ponieważ zgłoszono inwestycje na boiskach szkolnych nie tylko u nas.

Przewodnicząca stwierdziła, że nie rozwiążemy tego problemu, przedstawiono swoje stanowiska, Rada Rodziców, Pani Dyrektor, Pan Burmistrz, Sołtys i należy poczekać na wynik głosowania.

Pani Dyrektor uznała, że za daleko to wszystko poszło, projekt został dopuszczony i być może na następny rok należy bardziej doprecyzować zasady.

Niekontrolowana wymiana zdań zwolenników i przeciwników inwestycji na boisku szkolnym.

Pani Dyrektor szkoły zwróciła uwagę, że należy się zastanowić komu służy olbrzymie boiska. Dzieciom wystarczy mniejsze

Mieszkaniec uważa, że emocje zaszły za daleko i prosi, aby zarówno Pan Burmistrz i Pani Sołtys nie wyrażali swoich opinii., a Pan Burmistrz nie negocjował projektu na boisku szkolnym i tym samym promował drugi projekt. Obydwa projekty są ważne i niech zdecydują mieszkańcy, a zachowania Pana Burmistrz i Pani Sołtys uważa poniżej pasa.

Sołtys odpowiedziała, że to jest stanowisko wypowiadającego się, a swojego zdania nie zmieni. Jeśli przejdzie projekt na boisku szkolnym, a pewnie przejdzie, bo Państwo jesteście bardzo skuteczni, to przekaże urządzenia z ulicy Poznańskiej, bo bezsensum i marnowaniem naszych środków jest stawianie dwóch placów zabaw w odległości może 50 – 100 m. Realizacja zadań należy do Urzędu. Mamy zapewnienie, że będzie to ogólnodostępne i będziemy korzystać bez ograniczeń.

Pan Burmistrz prostuje wypowiedź Mieszkańca, jakoby promowałby któryś projekt, powiedział, że ma wątpliwości i nie zachęca do głosowania na którykolwiek, Państwo sami decydujecie i dokonacie wyboru. Pracujemy nad rozgraniczeniem przestrzeni publicznej i

dla szkoły i znajdziemy sposób. Jak należy podejść do projektów zgłoszonych to jest inna sprawa.

Mieszkaniec powiedział, że ma małe dzieci i korzysta z przestrzeni szkolnej i potwierdza to co mówiła Pani Dyrektor, iż nie został nigdy wyproszony z placu zabaw. Uważam plac za totalnie dostępny. Chce zwrócić uwagę, że w zeszłym roku zostało z funduszy sołeckich zrobione nawodnienie i nie było z tym problemu.

Głos dopowiedziany z sali : „i wtedy Pani Sołtys nie była przeciwna”.

Sołtys wyjaśniła, że jej stanowisko jest źle postrzegane, bo ona przeciwna nie jest, tylko musi to być zgodne z prawem. Nadto problem pojawił się na czerwcowym zebraniu i to spowodowało, że zaczęła się interesować tym problemem. Szukanie wyjaśnień, rozmowy z osobami, które zajmują się tym na co dzień spowodowało, że prezentuje przedstawione stanowisko i chciałyby, aby wybrana inwestycja służyła przez następne 50, 100 lat mieszkańcom i zawsze stanowiła przestrzeń publiczną. Nadto czas zakończyć tę dyskusję, bo na tej sali nie znajdziemy rozwiązania.

Mieszkaniec : pytanie do Pana Burmistrza kończy się okres gwarancji na drogę gminną przy ul. poznańskiej, a zaczynają się dziury czy ktoś sprawdzał ją? Od strony Daszewic jest ograniczenie na moście w Głuszynie do 2,5 tony, a od strony Głuszyny nie ma takiego znaku, Gmina powinna w jakiś sposób to uporządkować.

Pan Burmistrz : drogi są kontrolowane każdego roku, jakoś dróg zgłaszana jest przez użytkowników i na podstawie tych zgłoszeń podejmuje się działania. Ostatnio była kontrola pod względem ustawienia znaków. Jak ona wypadła w kwestii tej, że z jednej strony jest znak a z drugiej go nie ma to trudno odpowiedzieć. Może go ktoś usunął.

Pan Radny wnioskuje, aby Mieszkaniec zgłaszał takie fakty to będzie pisał i wiele takich spraw można załatwić. Było zgłoszenie, aby utwardzić pobocze ul. Poznańskiej została wysłany wniosek i pobocze jest utwardzone.

Mieszkaniec : pytanie do Pani Sołtys – zostały ustawione kosze na psie odchody, dlaczego nie ma na ulicy Dolnej, która jest bardzo zanieczyszczona psimi odchodami?

Sołtys : złożę wniosek do Urzędu o kolejne kosze na psie odchody przy świetlicy i na skrzyżowaniu ul. Dolnej i Jesiennej.

Mieszkanka : zbliża się zima i zgłasza problem oblodzenia ulicy Żwirowej i Piotrowskiej do szosy, zimą nie idzie przejść. Równanie ulicy Żwirowej, którą nie można przejechać niskim samochodem.

Problem zimowego utrzymania dróg gminnych.

Mieszkanka : pytanie do Pani Sołtys – czy ten budżet, który Pani przedstawiała wcześniej można gdzieś wcześniej zobaczyć? np. na stronie internetowej.

Sołtys nie widzi takiej potrzeby, po raz kolejny wyjaśnia, że wniosek może złożyć Sołtys, 15-tu uprawnionych mieszkańców i kolejna grupa 15-tu mieszkańców, Rada Sołecka i na Zebraniu zostaną przegłosowane propozycje. Są to sprawy uregulowane Ustawą. W jakim celu ma być to wcześniejsze udostępnianie? Nie widzi takiej potrzeby i nie będzie udostępniać.

Mieszkance nie podoba się umieszczenie łazienek w budżecie obywatelskim i funduszu sołeckim.

Sołtys zwróciła uwagę na kwotę, którą wykorzystuje fundusz sołecki na łazienki 3.000,- zł - na koncepcję zagospodarowania placu przy świetlicy oraz koncepcję łazienki. Nadto podkreśliła, że nie ma takiego obowiązku.

Wywiązała się dyskusja czy Sołtysowi można „nakazać” wcześniejsze udostępnianie jego wniosku w sprawie wykorzystania funduszu sołeckiego na prywatnej stronie.

Pan Burmistrz uważa, że nie ma takiego obowiązku.

Mieszkaniec uznał, że wypowiedzi Pana Burmistrza są wulgarne.

Nie zgadza się z tym Pan Burmistrz. Na pytanie Pana Burmistrza czy wie co oznacza wyraz wulgarny. Mieszkaniec odpowiedział, że wypowiedź, która może mi się nie spodobać i może mnie obrażać. Państwo odbieracie nasze argumenty jako atak, na którym trzeba zbudować mur i potraktować nas z butą.

Mieszkanka stwierdziła, że wypowiadający się młodzi ludzie zachowują się nie poważnie. Te dyskusje trwają już dwie godziny i cały czas jedno i to samo.

Mieszkaniec : pytanie o rów na ulicy Cichej i Spokojnej.

Pan Burmistrz : prawo wodne się nie zmieniło. Statut Spółki wodnej jest przygotowany, ale wyczekujemy, bo jeśli samorzady przejęłyby wody, to zawiązywanie Spółki byłoby bez sensu.

Mieszkaniec : czy w związku z tym w piątek jest kontrola rowu ze Starostwa i jeśli coś będzie nie tak, to właściciele zostaną obciążeni karą.

Pan Burmistrz : nic Mu nie wiadomo, nie otrzymał od Starosty żadnego powiadomienia.

Ad. 10. Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca zakończyła Zebranie Wiejskie o godz. 20⁵⁰

Protokół sporządzono w 3 jednobrzmiących egzemplarzach

1 egz. – Burmistrz,
2 egz. – Rada Miejska,
3 egz. – a/a

Protokołowała : Jolanta Kędzierska



Przewodniczący Zebrania Wiejskiego



E. Łarecka
Sołtys wsi Daszewice